

Sygnatura akt II Ca 2303/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Baran (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Ewa Krakowiak SR (del.) Agnieszka Rutkowska
Protokolant:	Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z powództwa W. U.

przeciwko (...), (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie

z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygnatura akt I C 2908/12/P

1. prostuje błędy pisarskie zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w komparycji zwrot „(...)” zastępuje zwrotem „(...)”, a w sentencji słowo „przyznać” zastępuje słowem „przyznaje”;
2. oddala apelację;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie na rzecz (...)M. T. kwotę 1.476,00 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu odwoławczym;
4. nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 marca 2014 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie w punkcie I. oddalił powództwo W. U. przeciwko (...)i (...) o zapłatę kwoty 32.288 zł. W punkcie II. zasądził od Skarbu Państwa-

Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie wynagrodzenie dla pełnomocnika powódki z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu, zaś w punkcie III. odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że powódka jako podstawę swojego żądania podawała obowiązek naprawienia doznanego przez nią szkody. Miała ona zostać wyrządzona wskutek szeregu okoliczności, które zostały rozpoczęte tym, że powódka w 1973 r. została zmuszona na mocy ustawy wywłaszczeniowej, do sprzedaży należącej do niej działki przy ul. (...) za kwotę 498 727 zł, w związku z zamierzonym poszerzeniem tej drogi. Jako że powódka nie uzyskała nieruchomości zamienną, zmuszona była zakupić inną działkę, na której zaczęła budować dom. Sporządzony przez rzeczoznawcę w 1973 r. kosztorys budowy tego domu w stanie surowym określał jego wartość na 330.410 zł. Powódka podawała, że w trakcie budowy spotykała się z wieloma trudnościami, które nie pozwalały na zakończenie prac, włączając w to szykany ze strony władzy oraz liczne tragedie osobiste i złą sytuację finansową. W 1975 r. na mocy decyzji administracyjnej niesłusznie nałożono na nią obowiązek zapłaty podatku majątkowego w wysokości 31 800 zł. W ocenie powódki został on obliczony na podstawie operatu szacunkowego, w którym wartość nieruchomości zawyżono do 909 426 zł w celu pokrzywdzenia powódki. Powódka jednak zapłaciła ten podatek, mimo iż był nienależny, obowiązuje się konsekwencji braku zapłaty.

Strona pozwana - (...) domagała się oddalenia powództwa podnosząc, iż nie jest biernie legitymowana w procesie, a nadto, że w niniejszej sprawie brak było zawinionych działań pozwanego mogących uzasadniać roszczenia odszkodowawcze. Podniosła również zarzut przedawnienia.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2013 r., na wniosek powódki, Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...). Pozwany (...), oprócz zarzutów kwestionujących fakt wykazania przez powódkę zasadność roszczenia, podniósł zarzut jego przedawnienia w związku z upływem 10-letniego terminu przedawnienia. Wywodził również, iż upływ tak długiego terminu przedawnienia powoduje, iż brak jest możliwości powoływania przez powódkę się na zasady współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka była właścicielką nieruchomości położonej przy ul. (...), zabudowanej domem mieszkalnym, którą to nieruchomość sprzedała na rzecz (...) za cenę 498 727 zł, w trybie art. 6 ówczesnej ustawy wywłaszczeniowej i za którą nie uzyskała nieruchomości zamienną. Sporządzony przez rzeczoznawcę w 1973 r. kosztorys nowego domu w stanie surowym, budowanego przez powódkę na zakupionej przez nią działce, określał jego wartość na 330 410 zł. Z ustaleń Sądu wynika również, iż w dniu 22 grudnia 1975 r. sporządzony został - przez biegłego z ramienia (...) - operat szacunkowy dla tego domu. Przyjęto w nim, iż jego szacunkowa wartość wynosiła 909 426 zł. Na podstawie powyższego operatu, powódka zobowiązana została decyzją z dnia 9 stycznia 1976 r., do zapłaty jednorazowego podatku w wysokości 31800 zł, który to podatek uiszczyła.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzone w aktach sprawy, jako nie budzące wątpliwości Sądu i nie kwestionowane przez strony. Sąd wskazał, iż oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu zbędne było przesłuchanie powódki, gdyż okoliczności związane z przebiegiem stanu faktycznego wynikały z przedłożonych dokumentów, a zaistniały stan prawny przesądzał o sposobie rozstrzygnięcia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd ocenił, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, iż roszczenie powódki opiera się na treści art. 415 i następnym k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, które spowodowało szkodę. Wobec podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną Sąd ocenił, iż roszczenie powódki podlegało 10-letniemu okresowi przedawnienia określonego w treści art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w brzmieniu obowiązującym do 2007 r. Zdaniem Sądu, skoro decyzja w przedmiocie zapłaty podatku została wydana w dniu 9 stycznia 1976 r. i w tym samym roku podatek został zapłacony, to od tego dnia należało liczyć bieg terminu przedawnienia. W dniu 10 sierpnia 2007 r., kiedy to wszedł w życie art. 442¹ k.c., obowiązujący w miejsce art. 442 k.c. roszczenie strony powodowej było już przedawnione. Zgodnie z przepisami przejściowymi zawartymi w ustawie wprowadzającej te zmiany art. 442¹ kodeksu cywilnego nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie wyłączona jest możliwość uznania, iż podniesienie zarzutu przedawnienia narusza art. 5 k.c. ze względu na fakt wniesienia pozwu ponad trzydzieści pięć lat po zaistnieniu zdarzenia wyrządzającego szkodę. Sąd wywodził, że dłużnik podnoszący w swej obronie zarzut 10-letniego przedawnienia, a więc przedawnienia najdłuższego, jakie zna polskie prawo w odniesieniu do roszczeń, nie może zostać uznany za naruszającego zasady współżycia społecznego. Dodatkowo decyzja, która stała się źródłem szkody, wydana została zgodnie z obowiązującym prawem i nie została wyeliminowana z obrotu prawnego, mimo że taką możliwość powódka miała od 1 września 1980 r., kiedy został powołany do życia Naczelny Sąd Administracyjny. W ocenie Sądu Rejonowego, w tej sytuacji przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia narusza art. 5 k.c. prowadziłoby do naruszenia podstawy pewności obrotu prawnego.

Sąd Rejonowy podniósł też, że w jego opinii(...)nie była biernie legitymowana w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32, poz. 191 ze zm.), zobowiązania i ewentualne roszczenia z związane z decyzją, która miała w ocenie powódki wywołać szkodę zostały przejęte przez Skarb Państwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.c., uznając, iż stan zdrowia powódki, jej wiek i poczucie krzywdy uzasadniają nie obciążanie jej tymi kosztami. Sąd zasądził również koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu dla pełnomocnika reprezentującego powódkę z urzędu.

W apelacji od powyższego wyroku powódka zaskarżyła go w całości, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła:

1. błędną wykładnię art. 5 k.c. w zw. z art. 117 k.c. w zw. z art. 442 k.c. (w brzmieniu do 2007 r.) poprzez przyjęcie, iż zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współżycia społecznego;
2. naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie dowodu z przesłuchania stron, który to dowód miał wykazać m.in. przyczyny opóźnienia w dochodzeniu zgłoszonego roszczenia i uzasadnić stanowisko, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie, co narusza prawo strony do rzetelnego i szczegółowego wyjaśnienia sprawy;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów oraz na nierozważeniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;
4. naruszeniu art. 200 § 1 k.p.c. polegającym na nieprzekazaniu sprawy według właściwości miejscowej pozwanego;
5. nierozpoznanie przez Sąd orzekający istoty sprawy z uwagi na stwierdzone wyżej uchybienia w zakresie ustalenia stanu faktycznego oraz braki formalne i merytoryczne wyroku.

W uzasadnieniu apelująca wywodziła, iż Sąd I instancji nie odniósł się w żadnym stopniu do okoliczności, jakie spowodowały, iż powódka dopiero po 35 latach od chwili zaistnienia zdarzenia wniosła powództwo do sądu. Tymczasem w tym okresie znajdowała się ona w bardzo trudnej sytuacji finansowej, rodzinnej i zdrowotnej. Podkreśliła, że dochodzenie jej roszczeń przed 1989 r. było utrudnione poprzez uwarunkowania polityczne. Po tym roku, jako osoba schorowana, zajęta opieką nad niepełnosprawnym synem, będąc przyzwyczajona do standardów wymiaru sprawiedliwości z poprzedniego okresu, miała ograniczoną możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń z obawy przed narażaniem się na dalsze szykany ze strony władzy państwowej. Z publicznych środków przekazu i od przedstawicieli władz powódka uzyskiwała sprzeczne informacje o możliwości podejmowania działań. Na ich podstawie była przekonana, że powinna poczekać na nowe ustawy, umożliwiające skuteczne dochodzenie roszczeń.

Apelująca wywodziła, iż mimo niepodważenia decyzji będącej podstawą szkody, Sąd powinien był uwzględnić jej żądanie stosując art. 5 k.c., ze względu na ciężar gatunkowy poniesionej przez nią szkody, rodzaj dochodzonego roszczenia i wyjątkowe okoliczności, tłumaczące opóźnienie. Zdaniem apelującej przyjęcie innego rozwiązania kłóci się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości społecznej. Podniosła również, iż wyjątkowe okoliczności w jakich się znalazła miało wykazać przeprowadzenie dowodu z przesłuchania jej w charakterze strony. Oddalenie tego wniosku ograniczyło prawo powódki do udowodnienia podnoszonych przez nią twierdzeń.

Powyższe uchybienia oznaczają zdaniem apelującej, że Sąd nie dokonał oceny wszystkich okoliczności sprawy, a tym samym nie rozpoznał jej istoty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie dokonane zostały prawidłowo, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął je za własne, dzieląc także wnioski, jakie wyciągnął Sąd I instancji z tak ustalonego stanu faktycznego.

Na wstępie niniejszych rozważań należy podzielić ocenę Sądu Rejonowego, w której przyjął on, iż legitymację bierną w niniejszej sprawie miał tylko (...). Wynika to z art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisów wprowadzających ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32, poz. 191 ze zm.). Z tego względu apelacja powódki w zakresie dotyczącym (...) nie mogła zostać uwzględniona. Argumentacja sądu I instancji jest trafna i nie ma potrzeby powtarzania jej w tym miejscu.

Powodem oddalenia żądania wobec (...) było natomiast uznanie przez Sąd Rejonowy, iż roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez powódkę uległo przedawnieniu, a podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie naruszyło art. 5 k.c. W złożonej apelacji powódka nie kwestionowała tego, że okres przedawnienia jej roszczenia rzeczywiście już upłynął. Głównym zarzutem apelacyjnym było twierdzenie, iż zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie powinien zostać wzięty pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy, jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i z tego powodu naruszający art. 5 k.c. Twierdzenie to powódka uzasadniała szczególnymi okolicznościami dotyczącymi jej życia osobistego, rodzinnego i finansów, a także wyniesionym z poprzedniego ustroju społecznego wątpliwością w możliwość skutecznego zakwestionowania decyzji administracyjnej, którą wyrządzono jej szkodę. Jej zdaniem usprawiedliwiać miały one fakt tak późnego wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym.

W ocenie Sądu Okręgowego tak sformułowany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Pomiędzy zdarzeniem, które w ocenie powódki doprowadziło do wyrządzenia jej szkody a chwilą, w której zdecydowała się na wytoczenie powództwa, upłynął bowiem tak długi czas, że nawet jeśli w życiu powódki wystąpiły zdarzenia, które pozbawiały ją możliwości lub chęci podjęcia czynności mających doprowadzić do naprawienia jej szkody, to występowały one okresowo. Sąd Okręgowy nie lekceważył znaczenia trudności, z jakimi miała w tym czasie do czynienia powódka, jednak jego zdaniem nie oznaczały one, że powódka była w sposób ciągły niezdolna do wytoczenia powództwa czy też podjęcia czynności zmierzających do zakwestionowania decyzji administracyjnej będącej jej zdaniem źródłem szkody. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, możliwość kwestionowania decyzji powódka miała od chwili, kiedy to w dniu 1 września 1980 r. został powołany do życia Naczelny Sąd Administracyjny. Upływ tak długiego okresu w ocenie Sądu Okręgowego wyklucza możliwość przyjęcia, że w niniejszej sprawie podniesienie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną narusza art. 5 k.c. Trzeba też mieć na uwadze, że uzasadnieniem dla wprowadzenia do kodeksu cywilnego instytucji przedawnienia była potrzeba stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantowania ich pewności. Dopuszczenie możliwości realizowania roszczeń bez ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej (zob. uzasadnienie wyroku SN z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, LexPolonica nr 312294, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). Skoro roszczenie jest przedawnione, nie podlega dalszemu badaniu, w tym z punktu widzenia jego zasadności.

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie powódki w charakterze strony. Okoliczności, na które miała ona zostać przesłuchana były bowiem w sprawie niesporne. Strona pozwana nie kwestionowała na żadnym etapie postępowania twierdzeń powódki, w których wskazywała ona na szczególną sytuację, w jakiej się znalazła. Tymczasem zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut, w którym powódka podnosi, że Sąd Rejonowy nie rozważył całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy wziął pod uwagę sytuację, w jakiej znalazła się powódka, ocenił jednak, iż nie może ona prowadzić do oceny zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Odwoławczego całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie została przez Sąd Rejonowy oceniona zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. Poddając analizie wywód Sądu I instancji dotyczący oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się żadnych uchybień, które mogłyby skutkować przypisaniem tej ocenie sprzeczności z logiką i zasadami doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Apelująca nie przedstawiła żadnych konkretnych zarzutów mogących zakwestionować prawidłowość tej oceny, a jedynie wskazała swoją interpretację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Samo jednak przekonanie o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu nie jest wystarczające dla zakwestionowania wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia.

Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. okazał się nietrafny. Sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie zawiera wszystkie wymagane przez ten przepis elementy. Uzasadnieniu nie można zarzucić braków czy też niespójności, które utrudniałyby zrozumienie, jakimi przesłankami kierował się Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie. Nie mógł także odnieść skutku zarzut nieprzekazania sprawy zgodnie z właściwością miejscową.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł za zasadzie art. 102 k.p.c., oceniając, iż w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające odstępianie od obciążenia powódki kosztami postępowania, mimo iż przegrała ona sprawę. Stanowią je fakty dotyczące sytuacji życiowej powódki, jej stan majątkowy i specyfika niniejszego postępowania.

Sąd zasądził również wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu reprezentującego powódkę, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) przy uwzględnieniu § 2 ust. 1 i 2 w zw. § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez (...) kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej przez adwokata z urzędu (t.jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461), powiększonej na podstawie § 2 ust 3 tego rozporządzenia o stawkę VAT.

Ponadto Sąd Okręgowy na zasadzie art. 350 § 3 k.p.c. sprostował oczywiste omyłki pisarskie zaskarżonego wyroku, poprzez zastąpienie w jego komparycji zwrotu „(...)” zwrotem „(...)”, a w sentencji słowo „przyznać” słowem „przyznaje”.